

Sygn. akt: I C 364/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. Z. (1) kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 586 zł 95 gr (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Włocławku) od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 3 500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych przez strony kosztów procesu.

### UZASADNIENIE

Powódka E. Z. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 80 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci H. Z..

W uzasadnieniu powództwa wskazywała na silną więź łączącą ją ze zmarłym nagle małżonkiem. Z powodu wypadku i jego dramatycznych konsekwencji powódka doświadczyła wielu cierpień psychicznych oraz pogorszenia sytuacji życiowej. Nagła i niespodziewana strata ukochanej osoby wywołała u powódki poczucie bólu, osamotnienia, żalu i tęsknoty. Zmarły towarzyszył powódce przez ponad 50 lat, wspólnie planowali przyszłość, trudno jej pogodzić się z jego śmiercią. Dodatkową okolicznością potęgującą poczucie pokrzywdzenia był brak możliwości pożegnania się z tragicznie zmarłym mężem.

Powódka wskazała na podstawę prawną roszczenia - art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa. Zakwestionował żądanie co do wysokości. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała, by krzywda doznana w następstwie zgonu męża uzasadniała żądanie zasądzenia od pozwanego, jako

ubezpieczyciela sprawcy wypadku kwoty 80 000 zł. Niezależnie od powyższego stanowiska pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody sądowej, na mocy której zapłaciłby kwotę 35 000 zł tytułem całkowitego zaspokojenia zgłoszonych roszczeń.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

H. Z. urodził się 12 kwietnia 1936 r., zaś zmarł 1 marca 2005 roku. 18 lipca 1964 roku zawarł związek małżeński z powódką, E. Z. (1). Małżeństwo to było udane, małżonkowie wzajemnie się szanowali i wspierali, byli związani uczuciowo, powódka kochała męża.

(odpis skrócony aktu zgonu, odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 8), przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z 14 stycznia 2016 roku, adnotacja 00 08 15)

1 marca 2005 roku w L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego mąż powódki doznał szeregu obrażeń. Konsekwencją wielonarządowego urazu ciała był zgon H. Z.. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2006 r., który uzyskał prawomocność w dniu 8 sierpnia 2006 r. w skutek rozpoznania apelacji przez Sąd II Instancji, Sąd Rejonowy w Lipnie uznał, że w wyniku umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym sprawca wypadku spowodował zgon męża powódki. Sąd nie dopatrywał się przy tym jakiegokolwiek stopnia przyczynienia przez H. Z..

(niesporne, wyrok Sądu Rejonowego w Lipnie sygn. akt IIK 125/05 k. 9, wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku sygn. akt II Ka 328/06 k. 10)

Małżonkowie Z. mieli trójkę dzieci: jednego syna i dwie córki. Syn powódki, P. Z. zawodowo jest strażakiem, ukończył (...) M. K., a następnie studia oficerskie, jest w stopniu podpułkownika - brygadiera. W dniu zdarzenia pełnił służbę. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia dowiedział się, że ofiarą jest jego ojciec. Został odsunięty od udziału w czynnościach. Obie jego siostry są nauczycielkami. Najstarsza córka małżonków Z. ma lat 50, najmłodsza lat 43.

E. Z. (1) o śmierci męża dowiedziała się od syna.

Organizacją uroczystości pogrzebowych zajął się P. Z., powódka nie była w stanie brać w tym udziału, zażywała środki uspokajające. Po wypadku E. Z. (1) stała się wycofana, często wybuchwała płaczem. P. Z. z rodzeństwem podejmowali próby kierowania matki na leczenie, które każdorazowo kończyły się jej sprzeciwem.

Z uwagi na to, że śmierć H. Z. wywołała u powódki tak negatywne przeżycia a pozostała sama w domu (gdzie dotychczas zamieszkiwała wspólnie z mężem), P. Z. postanowił kupić działkę i rozpocząć budowę domu w pobliżu domu rodzinnego. Dopiero wraz z rozpoczęciem budowy E. Z. (2), z uwagi na zaangażowanie jej w to przedsięwzięcie, zaczęła ponownie nawiązywać relacje z bliskimi i znajomymi. Obecnie miejsce zamieszkania syna powódki znajduje się około 600 metrów od domu powódki. Jego pomoc powódce ma charakter stały.

Od pogrzebu męża powódka co dzień bywała na miejscowym cmentarzu spędzając tam znaczną ilość czasu. Zdarzało się, że zniknęła z domu i dzieci odnajdywały ją przy grobie. Aktualnie stara się być jak najczęściej na cmentarzu, w okresie letnim – z uwagi na sprzyjające warunki meteorologiczne – znacznie częściej, zaś zawsze bez względu na pogodę, w niedzielę.

Pomimo znacznego upływu czasu nadal nie pogodziła się ze śmiercią najbliższej jej osoby, szczególnie trudne są dla niej święta oraz wszelkie uroczystości rodzinne. Nadal z trudem opowiada o mężu.

Od roku wydzierżawiła gospodarstwo rolne albowiem nie była w stanie wykonywać związanych z nim prac. Po śmierci męża dwukrotnie przeszła udar niedokrwienny – przyczyny upatruje w tym zdarzeniu.

(dowód: zeznania P. Z., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 15 czerwca 2015 roku, adnotacje od 00 08 35 do 00 25 46, zeznania E. Z. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 stycznia 2016 roku, adnotacje o (...) do 00 28 54)

Wskutek zdarzenia komunikacyjnego doszło do zerwania szczególnej więzi uczuciowej łączącej małżonków Z.. Nagła i niespodziewana śmierć męża miała silny wpływ na stan psychiczny powódki oraz negatywnie oddziaływała (i nadal oddziałuje) na jej relacje rodzinne i społeczne (powódka m.in. miała poczucie utraty sensu dalszego życia). Proces żałoby u E. Z. (1) nie przebiegał w sposób typowy, był patologiczny. Pomimo upływu 10 lat od śmierci męża powódka nadal nie pogodziła się z jego stratą.

(dowód: opinia psychologiczna k. 83-84 v.)

Wniosek o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł E. Z. (1) zgłosiła ubezpieczycielowi w dniu 21 lutego 2014 roku.

(dowód: pismo w aktach szkody, załączone przez pozwanego).

Okoliczności bezsporne nie wymagały żadnego dowodu.

Sporny w sprawie pozostawał zakres krzywdy, którego doznała powódka. Ustaleń w tym zakresie Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadka, dowód z przesłuchania powódki oraz opinię biegłego. Dowody te były spójne, uzupełniały się wzajemnie.

Sąd zważył, co następuje:

Co do zasady obecnie za ugruntowane już można uznać stanowisko judykatury, co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wiąż rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91; z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/10 Lex nr 846563; z dnia 11 maja 2011 roku I CSK 621/10 LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718 a także wyroki sądów apelacyjnych - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku V ACa 646/12 opubl. LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 729/12 opubl. LEX nr 1278078, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 739/12 opubl. LEX nr 1223205). Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne. W tej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, choć było to przyczyną odmowy uwzględnienia wniosku o zapłatę zadośćuczynienia skierowanego wprost do niego.

Pozwany nie twierdził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 2 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Powódka wykazała, że łączyła ją z mężem bardzo silna i bliska, emocjonalna więź wynikająca z zawartego związku małżeńskiego, która trwała ponad 50 lat. W ocenie Sądu, z zeznań powódki i jej syna wynika, że nie była to więź typowa, a wyjątkowa, niezwykle mocna, którą obie strony pielegnowały. To ustalenie potwierdziła opinia biegłego. Niewątpliwie tragiczna śmierć H. Z., na skutek obrażeń doznanych w wypadku drogowym tę więź w sposób nagły i nieprzewidywany przerwała. Przyjść zatem należało, że delikt, którego dopuścił się R. B. (za którego odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia ponosi pozwany) nie tylko pozbawił życia męża powódki, ale też zerwał więź rodzinną łączącą małżonków, co uczyniło E. Z. (1) osobą bezpośrednio poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku.

Powódka, jako osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, legitymowała się zatem uprawnieniem do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zadośćuczynienie służy wyrównaniu szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z doznanymi cierpieniami (fizycznymi i psychicznymi). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w przepisie art. 448 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 LEX nr 898254). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 opubl. LEX 80272).

Ciężar wykazania krzywdy oraz jej rozmiaru - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) - spoczywał na powódce. W ocenie Sądu, sprostowała ona temu obowiązkowi, bowiem wykazała, że nagła i niespodziewana śmierć męża silnie i negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny oraz funkcjonowanie powódki i spowodowała wystąpienie u niej zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjnym, doprowadziła do silnego przygnębienia. Powódka utraciła sens życia, stała się nadmiernie płaczliwa, zawęziła swoją aktywność i zainteresowania, a także izolowała się społecznie. Te dolegliwości negatywnie wpłynęły na jej funkcjonowanie tak w zakresie relacji rodzinnych jak i społecznych. Powódka zamknęła się w sobie, unikała kontaktów i rozmów z innymi osobami, a przed najbliższymi ukrywała swoje cierpienie. Nie była też w stanie prowadzić gospodarstwa i wiele czasu spędzała przy grobie męża. Pomimo upływu 10 lat od śmierci męża powódka nie pogodziła się z jego stratą. W dalszym ciągu przykre są dla niej święta, jubileusze i inne ważne okazje. Najtrudniejsze były dla niej pierwsze kilka (4 – 5) lat po śmierci męża. Wprawdzie w późniejszym okresie jej stan psychiczny ulegał stopniowej poprawie, jednak do chwili obecnej wspomnienie o śmierci męża powoduje jej cierpienie. Nie można wykluczyć, że zdarzenie to wpłynęło na jej stan zdrowia i pogłębiło schorzenia somatyczne. Kilka lat po śmierci męża wystąpiły u powódki nadciśnienie tętnicze i udar mózgu.

Z powyższych przyczyn uznać należy, że w przypadku powódki poczucie krzywdy było szczególnie nasilone.

Przechodząc do określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia, wskazać należy, że, mimo, iż każdy przypadek, jako dotyczący osobistej sfery odczuć, powinien być indywidualizowany, a rozmiar zadośćuczynienia dostosowany do okoliczności konkretnej sprawy, to wymiar kompensaty krzywdy w pewnej mierze musi podlegać standaryzacji. Należy zgodzić się z poglądem, że powinno zachować się jednolitość orzecznictwa w tego typu sprawach - oczywiście z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości - po to, aby stronom, które zamierzają skorzystać z ochrony prawnej, umożliwić w podobnych sprawach przewidywalność orzeczeń sądowych. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzenie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa. Zasądzenie kwoty znacząco wyższej od przyznawanych w zbliżonych okolicznościach narusza zasady orzekania o zadośćuczynieniu i stanowi o jego rażącym zawyżeniu.

W przedmiotowej sprawie, powódka wykazała okoliczności uzasadniające przyjęcie szczególnego rozmiaru jej krzywdy, co powodować powinno przyznanie zasadniczo wyższego zadośćuczynienia, niż zasądzone dotychczas w podobnych okolicznościach.

Zdaniem Sądu odpowiednią kwotą w tej sytuacji była kwota dochodzona pozwem, to jest 80 000 zł. Kwota ta nie jest symboliczna, ma wymiar realny i powinna należycie skompensować skutki doznanej przez w E. Z. (1) krzywdy.

Kwota ta nie powinna stanowić dla niej nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia, odpowiada ona jednocześnie aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd orzekł o w/w kwocie zadośćuczynienia w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Odsetki zostały zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 20 maja 2014 roku. Co do zasady spełnienie świadczenia powinno nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o szkodzie, natomiast gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe (sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca) do wypłaty świadczenia powinno być dojsć w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

W przedmiotowej sprawie wnioski o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł E. Z. (1) zgłosiła ubezpieczycielowi w dniu 21 lutego 2014 roku (dowód: pismo w aktach szkody, załączone przez pozwanego). Przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na ustalenie, w jakiej dacie w/w wezwanie wpłynęło do pozwanego (w aktach szkody brak jest na w/w piśmie prezentaty). Niesporne w sprawie było, że pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia (por. pozew i odpowiedź na pozew). W tej sytuacji należało przyjąć, że żądanie zawarte w pozwie, ustalenia odsetek od dnia 20 maja 2014 roku jest całkowicie uzasadnione.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w, albowiem powódka wygrała sprawę w całości. Powódka poniosła koszty opłaty od pozwu w wysokości 500 zł, w pozostałym zakresie została zwolniona (postanowienie k. 33), koszty pełnomocnika w kwocie 3600 zł oraz koszty opinii biegłego w kwocie 483 zł 95 gr (postanowienie k. 89), co łącznie daje kwotę 4583 zł 95 gr, o obowiązku zapłaty której przez pozwanego na rzecz powódki orzeczono w pkt 2 wyroku. Skarb Państwa poniósł koszty w wysokości 3500 zł, jest to reszta nieopłaconej opłaty od pozwu. O obowiązku zwrotu tej kwoty przez pozwanego na rzecz Skarbu Państwa orzeczono w pkt 3 wyroku.